



Uniwersytet
Wrocławski

DR HAB. KAZIMIERZ DZIUBKA, PROF. UWR.

Instytut Politologii
Uniwersytet Wrocławski
ul. Koszarowa 3; 51-149 Wrocław
tel.: +48 605-280-586
adres e-mail: kazimierz.dziubka@uwr.edu.pl

Wrocław, dnia 12.11.2019

RECENZJA

rozprawy habilitacyjnej, dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego doktora Sławomira Czapnika w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych dyscyplinie nauki o polityce

Podstawą formalną sporządzenia niniejszej recenzji jest decyzja Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 03.09.2019 o powołaniu w skład Komisji Habilitacyjnej oraz pismo Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Stanisława Sułowskiego z dnia 03.10.2019 w sprawie sporządzenia recenzji w świetle przepisów Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) oraz Rozporządzenia MNiSW z dnia 1 września 2011 r. (Dz. U. z 2011 r. Nr 196, poz. 1165, §4, §5), w których określono podstawowe kryteria oceny osób ubiegających się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a mianowicie: 1) dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie, 2) pozostały dorobek naukowy, 3) dorobek dydaktyczny i popularyzatorski oraz współpraca międzynarodowa. Zgodnie z wnioskiem dr. Sławomira Czapnika o nadanie stopnia doktora habilitowanego za najważniejsze osiągnięcie naukowe został przez niego uznany cykl publikacji powiązanych tematycznie pt. *Koncepcja płynnej nowoczesności jako inspiracja w badaniach teoriopolitycznych nauk o polityce*. Na cykl ten składa się: 1 monografia autorska (*Przestrzenie polityki w myśli teoretycznej późnego Zygmunta Baumana*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2018, ss. 352), 1 monografia zbiorowa pod współredakcją (S. Czapnik & A. Kusztal (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2016, ss. 177), 7 rozdziałów w pracach zbiorowych i 5 artykułów naukowych.

I. OCENA OGÓLNYCH ZAŁOŻEŃ, SPOSOBU PROBLEMATYZACJI ORAZ ZNACZENIA PROJEKTU BADAWCZEGO

Nielatwego zadania badawczego podjął się Habilitant, jeśli weźmie się pod uwagę nie tylko przebogaty dorobek naukowy Zygmunta Baumana (ponad 80 książek) i czysto formalny wskaźnik zainteresowania jego pracami w postaci ich cytowań odnotowanych w Google Scholar (ogółem: 251137), lecz przede wszystkim szerokie spektrum problemów osadzonych w nieskończonym kontinuum czasu i ześrodkowanych na poszukiwaniu odpowiedzi na fundamentalne dla „kondycji ludzkiej” pytania o determinujące ją relacje między tworzeniem rzeczy (*poiesis*) i działaniem (*praxis*). W centrum Baumanowskiej refleksji społecznej i politycznej niezmiennie pozostaje człowiek jako podmiot ukierunkowany na autokreację, samostanowienie i samorozwój. Jest to założenie aksjologiczne i normatywne, ale jednocześnie perspektywa poznawcza, ontologiczna i metodologiczna wytyczająca ramy i kierunek dyskusji o podmiotowych uwarunkowaniach (samo)rozumienia i samego rozumienia jako procesu inicjowanego intencjonalnie przez ludzi w ramach codziennej *praxis*. Nieodzownym warunkiem niestronniczego odczytania tej przewodniej idei polskiego myśliciela i badacza jest zatem domyślna lub sformułowana *expressis verbis* akceptacja koncepcji wielości światów życia (jak np. Alfreda Schütza) połączona z krytyczną teorią Szkoły Frankfurckiej będącą opozycyjnym wobec pozytywistycznej rozłączności faktów i wartości sposobem rozumienia i interpretacji (*verstehen*) zależności przyczynowo-skutkowych między subiektywnym i obiektywnym wymiarem owych światów. Realizacji tego zadania nie ułatwia niestety specyficzny styl pisarski Baumana, o czym świadczą opinie formułowane w środowisku naukowym.

Z jednej strony bowiem w jego rozważaniach nasyconych metaforami, konkretnymi i abstrakcyjnymi pojęciami, kolokwializmami i ezoterycznymi uwagami, narracyjnymi i analitycznymi spostrzeżeniami, dostrzega się rys charakterystyczny dla rozterek duchowych ponowoczesnego człowieka. Niezależnie od pełnionej roli społecznej, nieustannie poszukuje on punktów odniesienia swoich celów, pragnień i potrzeb (por. np. D. Smith, *Zygmunt Bauman. Prophet of Postmodernity*, Cambridge: Polity Press, 1999; M.H. Jacobsen & S. Marshman, *Bauman on metaphors - a harbinger of humanistic hybrid sociology*, w: M. H. Jacobsen & P. Poder (eds.), *The sociology of Zygmunt Bauman: challenges and critique*, Ashgate 2008, s. 19-39; P. Tacik, *Socjologia Zygmunta Baumana*, Scholar 2012) Z drugiej strony natomiast padają zarzuty o dopuszczanie się przez Baumana licznych sprzeczności i błędów w analizach socjologicznych (W. Atkinson, *Not all that was solid has melted into air (or liquid): A critique of Bauman on individualization and class in liquid modernity*, „Sociological Review” 2008, no 56(1), s. 1-17), promowanie „aktywnej utopii” (prof. Sz. Wróbel), a nawet uprawianie „hochsztaplerstwa naukowego dla (...) półinteligentów” (prof. B. Wolniewicz). Należy z satysfakcją odnotować, że

obydwa zespoły stanowisk i ocen krytycznych zostały zauważone przez Habilitanta. Niemalym zaskoczeniem okazuje się jednak konkluzja, jaką wyciąga z przeglądu tych stanowisk. Zamiast komentarza zawierającego autorski punkt widzenia walorów i ułomności teorii socjo-politycznej Baumana, dr Czapnik stosuje unik polegający na przytoczeniu myśli Woltera o bezużyteczności spędzania czasu na opowiadaniach ze względu na krótkotrwałość życia i cennosc czasu. (*Przestrzenie polityki w myśli teoretycznej późnego Zygmunta Baumana*, s. 8) Poznawczo-interpretacyjne funkcje tej myśli są zaiste enigmatyczne, podobnie jak i zamysł leżący u podłoża zastosowanego zabiegu dyskursywnego.

W ocenie stopnia trudności prac badawczych dr. Czapnika nie sposób pominąć także dwóch innych, lecz niezwykle ważnych aspektów kryterialnych oceny ich naukowości, a mianowicie:

- (1) jasności i spójności teoretycznej siatki pojęć politologicznych (co wynika wprost zarówno z tytułu całego cyklu publikacji, jak i monografii książkowej zajmującej kluczowe w nim miejsce).
- (2) skorelowanej z nią pod względem problemowo-dyskursywnym konstrukcji merytorycznej przedłożonego do recenzji zbioru prac.

W obu przypadkach znajduje swój pierwszy i zarazem podstawowy wyraz rzemiosło politologiczne. Chodzi bowiem o wykazanie się umiejętnością opracowania i stosowania podstawowych kategorii politologicznych oraz sformułowania na ich podstawie *teorii* będącej niczym innym jak *sui generis* opowiadaniem o wybranym fragmencie (fragmentach) rzeczywistości. W tym też znaczeniu jest ona noetycznym i zarazem noematycznym przetwarzaniem rzeczywistości wymagającym wzbudzenia i ukierunkowania uwagi jako warunku koniecznego umiejętnego wyznaczenia pola percepcyjnego bądź mentalnego, które w pracy naukowej zwykło określać się mianem „pola badawczego”. Obierając zatem za wzór podejścia do badanej rzeczywistości postawę „akademika - rzemieślnika” (*Przestrzenie polityki...* s. 10), dr Czapnik podjął się zadania wyłożenia nie tylko racji stojących za zasadnością i trafnością czasowych, terytorialnych i merytorycznych granic zakreślonego przez siebie pola badawczego, lecz także takiego doboru narzędzi analitycznych i eksplanacyjnych, które w jego „opowiadaniu” (teorii) potwierdzałyby kunsztowność wykonanego dzieła.

Na plan pierwszy wysuwa się kategoria „płynnej nowoczesności”, której zasadnie dr Czapnik poświęca najwięcej uwagi. Najpełniejszy wykład na temat jej konotacji i denotacji zawiera wspomniana wcześniej monografia pt. *Przestrzenie polityki w myśli teoretycznej późnego Zygmunta Baumana*, w której została ona uznana (wraz z kategorią pochodną, czyli *płynną polityką*) za „nader płodną poznawczo”, pozwalającą na „wielowymiarowe, syndromatyczne badanie kluczowych procesów i zjawisk politycznych.” (s. 17, powtórzenie ogólnego sensu tej myśli na s. 21; podobne stanowisko dr Czapnik zajął w artykule pt. *Liquid Surveillance*. przeł. J.C. [w:] T. Blackshaw (red.), *The New Bauman Reader: Thinking Sociologically in Liquid Modern Times*. Manchester:

Manchester University Press, 2016, s. 367). Konsternację wzbudza zdeprecjonowanie wagi tej deklaracji w postaci opinii wyrażonej w Autoreferacie. Dr Czapnik stwierdza w niej bowiem, że nie traktuje „kategorii płynnej nowoczesności jako dojrzałej, rozwiniętej teorii, lecz jako podejście, koncepcję czy też zespół pojęciowy.” Pomijając niejasności wynikające z równorzędnego potraktowania nierównorzędnych semantycznie określeń, z niemałym trudem można odgadnąć, co płodnego poznawczo niesie z sobą użycie pojęcia „płynnej nowoczesności” w analizie „splotu zjawisk społecznych wpływających na równowagę społeczną, wymagających koordynacji ze względu na sprzeczność interesów makrospołecznych”. (*Autoreferat*, s. 4) Nieco więcej na ten temat można dowiedzieć się z fragmentu rozważań poświęconych Baumanowskiemu rozumieniu globalizacji, w którym Autor pisze, że: „Kompresja czasowo-przestrzenna daje niektórym ludziom możliwość działania na odległość, a w konsekwencji moc, skuteczność, sprawczość, innych zaś skazuje na pewnego rodzaju nowe przywiązanie do ziemi - brak mobilności ich upokarza, spychając ich w bezznaczeniowość. Globalizacja to nowy światowy nieporządek: świat życia jednostek, rodzin i zbiorowości rozrasta się, a zarazem zatracą przejrzystość, jest coraz bardziej zdecentralizowany, amorficzny, nieprzewidywalny. Globalny kapitalizm nie sprzyja jednoczeniu się gatunku ludzkiego, rozbija bowiem wspólnoty lokalne, rodząc tendencje odśrodkowe, zamęt i wszechogarniający chaos.” (s. 63)

Są to konstytutywne cechy ontologii polityki ujmowanej z perspektywy heraklitejskiej rzeczywistości, której „płynność” znajduje odbicie w złożonych sieciach, nielinearności, bifurkacji i hybrydalności form, przepływów, szybkości zachodzących procesów, wspomnianej kompresji czasu i przestrzeni, pokrewieństwa i bliskości, ujednolicenia i dywersyfikacji etc. Nie są to subiektywne nastawienia do rzeczywistości, wysublimowane próby jej konceptualizacji czy pojęcia abstrakcyjne. Każda z tych konstatacji zawiera mniej lub bardziej fortunne określenia realnych procesów zachodzących wewnątrz i na zewnątrz indywidualnych, kolektywnych i instytucjonalnych podmiotów (nie tylko) polityki. Świadectwem obaw Baumana, podzielanych z wyrażonymi niegdyś opiniami Horkheimera, Adorna, Fromma czy Benjamina o „upadku rozumu”, są jego oceny przemian we współczesnym świecie, które wyraził w wywiadzie udzielonym Habilitantowi (*An Interview with Zygmunt Bauman: How to Turn the Word into Flesh*, przeł. Krzysztof Brzozowski, „Theory, Culture & Society”, 2017, nr 34(4), s. 115-129). Stwierdził w nim, że „wielowymiarowa różnorodność rodzaju ludzkiego jest nie tylko nieodłączną cechą charakterystyczną, która może zginąć tylko razem z ludzkością, ale także jedną z najważniejszych cnót, być może nawet meta-cnotą, z której pochodzą wszystkie inne cnoty (...).” (s. 116)

W społecznych, ekonomicznych i kulturowych warunkach sprzyjających rozwojowi pluripotencjalności aktywności ludzkiej formują się przestrzenie życia. Jednymi z nich, ale nie wyłącznymi są przestrzenie polityki. Adekwatnie do myśli Baumana Habilitant zachował liczbę

mnogą owych przestrzeni, albowiem „to, co polityczne” - nawet w formie *in statu nascendi* - rodzi się w zakamarkach krytycznego umysłu poszukującego „lepszego jutra”. Wypada żałować, że ten ważny aspekt interpretacji tytułowego pojęcia nie został w pracach dr. Czapnika dostatecznie i wyraziście wyeksponowany, zaś jego rozumienie pozostawił domyślnej interpretacji czytelników. O tym, czym są przestrzenie w przeciwieństwie do miejsc wyjaśniał jednoznacznie Bauman w *Etyce ponowoczesnej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996, s. 234) na przykładzie doznań Waltera Benjamina, dla którego paryskie Arkady „(owe "szkłem pokryte, marmurem wyłożone pasáže" "z ciągnącymi się po obu stronach eleganckimi sklepami": owe "miasta, światy nawet, w miniaturze")” były „prototypem ulic wielkiego miasta nadających się na "miejsce zamieszkania" dla spacerowicza". (...) Spacerowicz czuł się w Arkadach bezpiecznie, był "u siebie", w domu: znajdował się tam przecież w otoczeniu innych spacerowiczów, a spisek spacerowiczów cementowała niepisana umowa, że nie zdradzą wspólnej tajemnicy, że nie będą się krzywić na poczynania kolegów po fachu, że nie będą się do ich poczynañ mieszać, że wspólnie zajmować się będą każdy swoją, bardzo prywatną sprawą - pojedynczo, w tłumnej samotności.” (podkr. KD) Uprzestrzenniona polityka stanowi dla Baumana antytezę ujednoczonego i zinstytucjonalizowanego systemu poglądów i interesów. Nie można jej doświadczać ani we wspólnotach politycznych, w których wszelka jednorodność została starannie wyłuskana „z płataniny różnorodności poprzez selekcję, oddzielanie i wykluczanie” ani też „w pilnie strzeżonych, elektronicznie nadzorowanych „ogrodzonych wspólnotach” (Z. Bauman, *Wspólnota. W poszukiwaniu bezpieczeństwa w niepewnym świecie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2008, s. 22, 73) Aby obywatel, decydent i politolog mogli swobodnie poruszać się (mentalnie i fizycznie) w przestrzeniach polityki, najpierw muszą wykroczyć poza horyzont percepcji i myślenia, jaki narzucają im hermetyczne, homogeniczne i skonstruowane na potrzeby polityki realizowanej „stąd - dotąd” schematy poznawcze. Szerzej do tego wątku powrócę w dalszej części recenzji.

Odczytanie tej intencji Baumana przez dr. Czapnika zasługuje na pozytywną ocenę. Zgodnie z nią bowiem postrzega naukę o polityce jako formę *praxis*, czemu daje wyraz w problematyzacji polityki i konstrukcji publikacji poświęconych polskiemu socjologowi i filozofowi. Kompetentnie dostrzega, że ujmowana z perspektywy myśli społeczno-politycznej Baumana nauka o polityce nie mieści w ramach tzw. nauk systemowych. Nie skupia w związku z tym uwagi na analizie programów lub działalności partii politycznych, ich wynikach uzyskanych w wyborach parlamentarnych lub zawartych porozumieniach koalicyjnych, nie epatuje czytelnika mnogością wykresów statystycznych w celu zilustrowania wagi i znaczenia jakiegoś (przemijającego) wydarzenia politycznego, i w końcu - w oszczędny sposób sięga do ilościowych zestawień ukazujących hierarchię celów polityk szczegółowych. Nawet w analizie państwa dobrobytu, jaką podejmuje z punktu widzenia realizowanych przez niego interesów publicznych, Habilitant kładzie

główny nacisk na zmiany strukturalne w stosunkach pracy i zatrudnienia oraz ich implikacje w sferze jakości życia poszczególnych grup społecznych oraz związanych z tym przeobrażeń w stylu życia i orientacjach społecznych. (zob. *Państwo opiekuńcze i przestrzeń publiczna w płynnej nowoczesności*, [w:] M. Baranowski, P. Cichocki, M. Maraszkiewicz (red.), *Przestrzeń publiczna i państwo dobrobytu*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, 2016, s. 41-58) Innymi słowy, konsekwentnie podąża za Baumanem adaptując jednocześnie zarówno mocne, jak i słabe strony jego analiz, metodologii i stanowiska teoriopoznawczego.

Fundacyjną rolę w kształtowaniu się Baumanowskiej koncepcji przestrzeni polityki w dobie płynnej nowoczesności przypisuje dr Czapnik podmiotowości. Jej politologiczny sens nadają od narodzin usystematyzowanej refleksji o tym, co polityczne systemy poglądów rozpościerające się między statocentryczną apoteozą państwa - jego mocy sprawczej w dziedzinie prawa i porządku oraz indywidualistyczną teorią polityki ogniskującą się wokół ambicji, przekonań i subiektywnej wiedzy konkretnych jednostek. To w nich upatruje siłę sprawczą działań politycznych. Na pierwszym z tych spojrzeń (podmiotowości instytucjonalnej) dr Czapnik skoncentrował uwagę w I rozdziale *Przestrzeni polityki... Atrybuty podmiotowości państwa* (moc, suwerenność, legitymizowany przymus) służą mu do nakreślenia głównych linii Baumanowskiej krytyki polityki pojmowanej przez pryzmat państwa narodowego. Celnie za nim dostrzega, że: „Granice państwowe oddzielały *nas* od *nich*, *swoich* od *obcych*. Przynależność pełniła funkcję integrująco-dyscyplinującą, permanentnie dokonując selekcji. Tożsamość narodowa nie przypominała innych tożsamości, żądała bowiem dla siebie jednoznacznej lojalności i bezwzględnej wierności. W przypadku spornej tożsamości to państwo miało nakreślać granice między narodami.” (S. Czapnik, *Przestrzenie polityki...s.* 39-40) W sformułowaniu tym zasłużenie zostaje podniesiona jedna z zasadniczych kwestii teorii polityki Baumana, a mianowicie to, że koncepcje polityki państwa narodowego były budowane w oparciu o wyodrębnione z przestrzeni życia ludzi *miejsce*, a więc zakreślony terytorialnie obszar, na którym władza państwowa realizowała swoje decyzyjne kompetencje. „Wytwarzanie” przez nią ładu polegało i nadal polega na nieskrępowanym urzeczywistnianiu modernistycznych projektów zakładających linearność czasu i sekwencyjność postępu. Tę ważną dla całościowego zrozumienia Baumanowskiej dialektyki polityki część rozważań „zakłócają” niestety dygresje, swobodne skojarzenia i interpretacje Autora. Przykładem może być przytaczanie fragmentu *Pieśni o Jakubie Szeli*, nawiązanie do filmu o Kargulu i Pawlaku, wtrącenia historyczne dotyczące zmiany granic Polski po II wojnie światowej i in. Sens i znaczenie „odgórnie” definiowanej podmiotowości politycznej nierzadko rozmywa się w studium przypadków połączonych luźnymi zależnościami przyczynowo-skutkowymi.

Znacznie większą przejrzystością cechują się wywody dr. Czapnika zaprezentowane w drugiej (*Imperialne przestrzenie polityki*) i trzeciej (*Lokalne (miejskie) przestrzenie polityki*) części

Przestrzeni polityki.. oraz w artykułach dotyczących skutków „emancypacji władzy z terytorium” (jej derytorializacji), w wyniku której granice państw narodowych stały się coraz bardziej „porowate” i nie są one już w stanie pełnić swoich tradycyjnych funkcji. Spoglądając z odwróconej perspektywy na podmiotowość polityczną, Autor recenzowanych prac zauważa, że fundamentalnego znaczenia w płynnej nowoczesności nabrała kwestia władzy w rękach indywidualnych podmiotów, zaś sposoby jej sprawowania w codziennych relacjach zachodzących na poziomie lokalnym i globalnym znalazły się w centrum pytań dotyczących wymiarów egzystencji ludzi. Eksploracja dociekań socjologicznych i filozoficznych Baumana prowadzi wprost dr. Czapnika do pilnego poszukiwania odpowiedzi na pytanie o konsekwencje radykalnego przeorientowania poglądów odnoszących się do morfogenetycznych uwarunkowań polityczności i polityki na płaszczyźnie wolności i odpowiedzialności podmiotów indywidualnych i instytucjonalnych (*Dialektyka polityki i kultury - na przykładzie Zygmunta Baumana*, „Teoria Polityki”, 2018, nr 2, s. 148).

Odpowiedzią na to pytanie ze strony samego Baumana (*Hermeneutics and Social Science*) jest „hermeneutyka socjologiczna”, którą rozumie raczej jako praktykę, aniżeli wąską strategię badania tekstów. Pozwala ona na interpretację znaczeń i przekraczanie tym samym społecznych i kulturowych podziałów oraz nadawanie im cech intymnej rozmowy o tym, co to znaczy być człowiekiem w świecie. W rozmowie z dr. Czapnikiem zamieszczonej w aneksie książki pt. *Przestrzeni polityki...*, Bauman z nieskrywanym wahaniem co do oceny użyteczności poznawczej „hermeneutyki socjologicznej” *in actu* wyjaśnia, że miała ona służyć „interpretacji postaw ludzkich i wzoru ludzkiego zachowania jako reakcji na bodźce życiowego doświadczenia, będącego z kolei refleksem ich usadowienia społecznego, tudzież ducha i praktyk tego typu społecznych relacji, w jakim żyć im wypadło. Szkopuł w tym wszakże, iż możliwych teoretycznie reakcji na te same bodźce jest z reguły wiele; która reakcja przeważy, a które dołączą się do zastępów idei i zamiarów niespełnionych, zależy od ludzkich wyborów i przewidzenie, jak się dalej historia potoczy, jest zadaniem karkołomnym.” (s. 317) Kilka stron dalej Bauman dopowiada, że metoda „hermeneutyki socjologicznej” jest w jakimś stopniu proweniencji Marksowskiej, albowiem łączy ją „jakieś, choć niejednoznaczne i dyskusyjne, pokrewieństwo z Marksową dialektyką bazy i nadbudowy.” (s. 322)

Z tej ogólnej dyrektywy metodologicznej Habilitant wyciąga praktyczne wnioski i opiera konstrukcję wzmiankowanych dwóch rozdziałów książki na krytycznej analizie i interpretacji społecznych, kulturowych i politycznych form bycia człowieka (ludzi) we współczesnym świecie. W kręgu zainteresowań badawczych znalazły się bodaj najistotniejsze problemy o zasięgu globalnym i lokalnym, z których rozwiązaniem zmagają się elity polityczne, grupy społeczne i zwykli obywatele. Lista spraw i problemów poruszonych przez dr. Czapnika jest niezwykle obszerna i obejmuje m.in. integrację europejską, historyczną spuściznę idei „cywilizacji

europiejskiej” oraz moralno-etyczne i polityczne oceny jej urzeczywistniania, militaryzację amerykańskiego społeczeństwa, politykę inkluzji i ekskluzji „obcych” / „innych”, blaski i cienie implementacji koncepcji „inteligentnego miasta”, przyczyny i symptomy upadku miejskiej agory itd.

Roztrząsanie każdej z tych kwestii przez recenzenta byłoby przedsięwzięciem zbędnym i wątpliwym z punktu widzenia ustalenia ważności merytorycznej przedłożonych tekstów. Warto więc skupić się jedynie na tej warstwie narracji Habilitanta, która spełnia kryteria samodzielnej i twórczej pracy naukowej. Niewątpliwym walorem poznawczym i eksplanacyjnym publikacji dr. Czapnika jest odsłanianie zawołowanych mechanizmów, sił motorycznych i subiektywnych przesłanek procesów, które - jak ujmie to Bauman powtarzając za Marksem - składają się na tworzoną przez ludzi historię, ale nie w warunkach przez nich wybranych. Dotarcie do nich wymaga krytycznej refleksji nad „stanem spraw” (nie tylko politycznych) ponowoczesnego człowieka i sięgnięcia - czego domagali się przedstawiciele Szkoły Frankfurckiej - do rozumu emancypacyjnego. W przeciwieństwie do rozumu instrumentalnego, nie adoruje on zastanej rzeczywistości, nie powiela prawd usankcjonowanych przez tradycję lub poprawnych politycznie i nie kopiuje też uświęconych paradygmatów myślowych. Podobnie jak czyni to dr. Czapnik, rozum ten szuka natomiast samoodnawialnych pokładów ludzkiej hipokryzji, stronniczości i małostkowości, stosowania podwójnych standardów moralnych, a także ignorancji i nieuzasadnionego poczucia samozadowolenia. Dopiero z tej perspektywy można wydobyć na światło dzienne różnego rodzaju niewspółmierności tego, co polityczne na poziomie decydentów, planistów i menedżerów „nowoczesnych projektów” a sprawami codziennego życia adresatów ich polityki. Wykazanie pęknięć, aporii i paradoksów życia politycznego ludzi w płynnej nowoczesności wymaga fundamentalnej rekonfiguracji nauk o polityce, do której nakładają teksty dr. Czapnika. I z tego też powodu oraz biorąc pod uwagę przemyślaną pod względem strukturalnym i problemowym treść tych tekstów, uważam, że przedłożony przez dr. Sławomira Czapnika monotematyczny cykl publikacji spełnia wymogi samodzielnej i twórczej rozprawy habilitacyjnej.

II. UWAGI SZCZEGÓŁOWE I OPINIE POLEMICZNE

I. Za wyraźny niedostatek w sferze wyjaśnień teoriopolitycznych i metodologicznych, który rzutuje na odbiór merytoryczny tekstów dr. Czapnika, uważam pomijanie lub marginalizowanie przez niego ważności precyzacji stosowanych metod badawczych. Ich choćby skrótowe omówienie i uzasadnienie (np. w Autoreferacie) poświadcząłoby, iż prowadzone przez niego prace nie mają wyłącznie charakteru prezentystyczno-deskryptywnego, lecz są wyrazem świadomego, celowego, zaplanowanego i usystematyzowanego działania zmierzającego do rozwiązania konkretnych problemów teoretycznych lub praktycznych. Warto w tym kontekście przytoczyć uwagę Romana

Bäckera (*Nietradycyjna teoria polityki*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2011, s. 13), według którego fundamentalne znaczenie doboru i / lub skonstruowania przez badacza jasnego i spójnego zestawu wyrasta stąd, że: „bez metodologii nie sposób uprawiać teorii. Nie chodzi tylko o konieczność ścisłego przestrzegania zasad logiki, to jest bowiem wymóg elementarny. Równie ważne jest przestrzeganie podstawowych zasad metodologicznych przy konstruowaniu jakichkolwiek teorii. Dotyczy to zarówno konieczności ścisłego wyznaczania zakresów obowiązywania danej teorii, jak i weryfikowania stopnia jej ważności, już nie wspominając o innych aspektach.”

Nawet jeśli przyjmie się, że dr Czapnik - w ślad za Baumanem - świadome zrezygnował z konwencjonalnej metodologii politologicznej z kładzionym przez nią naciskiem na koherencję, ścisłość i jasność kryteriów, o czym pisze w *Posłowie* książki (s. 303-304), to nie zmienia to faktu, że tego typu postępowanie niesie z sobą poważne ryzyko redukcyjnego i wybiórczego postrzegania rzeczywistości oraz naraża badacza na zarzut ograniczonej funkcji eksplanacyjnej demonstrowanych analiz. Osłabienie ewentualnych krytyk i zarzutów leżało wszakże „w zasięgu ręki” pod warunkiem jednak, że dr Czapnik w pełni wykorzystałby wypowiedzi zawarte w publikacjach cytowanych przez siebie badaczy i teoretyków. Chodzi tu przede wszystkim o prace Tony’ego Blackshawa (*Too Good for Sociology*. „Polish Sociological Review”, 3(155), 2006, s. 293-306), Petera Nijhoffa (*The Right to Inconsistency*. „Theory, Culture & Society”, 15(1), 1998, s. 87-112) czy Keitha Testera (*The Social Thought of Zygmunt Bauman*. London: Palgrave/Macmillan, 2004). W ich analizach twórczości Zygmunta Baumana przewija się myśl, iż niepoważne jest oczekiwanie, że ktokolwiek - nie tylko zresztą socjolog - może działać w przekonaniu o rozdzieleniu fantazji, magii i rzeczywistości. W określeniach Baumana mianem „poetyckiego intelektualisty” (Blackshaw) bądź „socjologicznego gawędziarza” (Smith) wcale nie musi doszukiwać się pejoratywnych konotacji, jeśli za otwarte potraktuje się pytanie o możliwość połączenia w jakąś empirycznie weryfikowalną i sklasyfikowaną metodologicznie całość tego, co Merleau-Ponty nazwał jako „widzialne i niewidzialne”.

II. Z teoriopolitycznego punktu widzenia zbyt słabo została uwypuklona ścisła współzależność między Baumanowskim pojmowaniem ludzkiej *praxis* wychylonej ku przyszłości, uprawianą przez niego - w stylu Gramsciego - refleksją o hegemonii kultury oraz interpretowaną „w duchu” Hannah Arendt polityką jako obietnicą. Podobnie jak kultura, polityka manifestuje się w dwóch formach, tj. zmaterializowanych (obiektywnych, zewnętrznych) struktur oddziałujących bezpośrednio lub pośrednio na życie ludzi i niezmaterializowanych (subiektywnych, wewnętrznych) struktur odpowiedzialnych za nadawanie temu życiu sensu i wartości. Jako integralny składnik kultury polityka dzieli z nią wzloty i upadki, jakich historycznie doświadczała ludzka *praxis*, co znalazło odbicie w różnych definicjach kultury. W *Kulturze jako praxis* (Warszawa: Wydawnictwo

Naukowe PWN, 2013, s. 162) Bauman jednoznacznie skłania się ku akceptacji gatunkowego pojęcia kultury. Zrodziło się ono po to, by „przewyciężyć utrzymującą się w filozofii opozycję między tym, co duchowe a tym co realne; między myślą i materią, ciałem i umysłem. Jedyńm niezbędnym i niezastępowalnym składnikiem tego pojęcia jest proces tworzenia struktur oraz jego urzeczowiony rezultat - struktury będące dziełem człowieka.” Temu samemu celowi winny zatem służyć zmaterializowane struktury polityki i niezmaterializowane struktury polityczności, których „wychylenie się w przyszłość” kładzie podwaliny kultury służącej całemu gatunkowi ludzkiemu, a nie tylko konkretnym elitom politycznym, partiom politycznym czy narodom. Ucieleśniając rozum emancypacyjny polityka *obiecuje* „ponowne zaprojektowanie i zaludnienie opustoszałej w większości agory - miejsca spotkań, sporów i uzgodnień między indywidualnym a wspólnym, między dobrem prywatnym a publicznym. Jeśli dawny cel teorii krytycznej - emancypacja człowieka - posiada jeszcze dzisiaj jakieś znaczenie, to jest nim ponowne połączenie dwóch brzegów przepaści, która otworzyła się między rzeczywistością jednostki *de iure* a perspektywą zaistnienia jednostki *de facto*. W roli budowniczych zdolnych wznieść most spinający owe brzegi mogą wystąpić jedynie te jednostki, które wpoły sobie na powrót zapomniane już cnoty obywatelskie i odzyskały utracone narzędzia pozwalające wcielić je w życie.” (Bauman. *Płynna nowoczesność*. przekł. T. Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2000, s. 64; podkr. KD)

Oznacza to, że istnieją dwie warstwy analityczno-dyskursywne w myśli społeczno-politycznej Baumana, zaś ich dostrzeżenie jest możliwe pod warunkiem podążenia śladem jego przekonania, że „człowiek bez idei (...) jest bezradny wobec życia i pozbawiony orientacji” (S. Czapnik, *Wprowadzenie: młody Zygmunt Bauman jako marksista*. [w:] S. Czapnik & A. Kusztal (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 15). Pierwsza z tych warstw, na której w całości skupił uwagę dr Czapnik, składa się z ocen i wniosków wyływających z krytycznego namysłu nad ideami sterującymi życiem człowieka i ludzkości w „płynnej” albo „ciekłej” fazie swojej historii. Drugą zaś warstwę, niemal nieobecną w recenzowanych publikacjach, tworzy obywatelski projekt „wolnych i równych”, który obejmuje swoim zasięgiem - zgodnie z *Powszechną deklaracją praw człowieka* przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948 roku - wszystkich ludzi „niezależnie od narodowości, miejsca zamieszkania, płci, pochodzenia narodowego lub etnicznego, koloru skóry, religii, języka, lub jakiegokolwiek innego stanu”. W osobistych doświadczeniach Baumana, na które dość często powołuje się dr Czapnik, leży źródło ambiwalentnego poglądu na politykę. Jej śmiertelnością odsłonię praktykował nazizm i stalinizm jako ekstremalne formy wciąż zauważalnych w obietnicach politycznych idei bezpieczeństwa, prawa i porządku za cenę dyscypliny, normalizacji, kontroli, segregacji i nadzoru. Zgoła odmienny projekt życia niesie z kolei „policentryczna, rozproszona polityka”, w której ster władzy Bauman powierzył ludziom wolnym kierującym się „sumieniem jaźni moralnej” (*Eryka*

ponowoczesna, Warszawa: PWN, 1996, s. 334-341). Jakkolwiek utopijnie brzmiałby ten postulat, to jednak warto było naświetlić jego teoriopolityczny sens i znaczenie w wypracowaniu wyważonego spojrzenia na Baumanowską konstrukcję „płynnej nowoczesności”.

III. Pod rozważę Habilitanta przedkładam sugestię oszczędniejszego i bardziej rozważnego sięgania do metafor z zamiarem opisanego zjawisk, zdarzeń czy zachowań ludzkich. Łatwo można ulec urokowi środków retorycznych, jakie nagminnie stosuje w swoim piśmarstwie Bauman, ale trzeba pamiętać o cennym spostrzeżeniu Dariusza Brzezińskiego (*Myslenie utopijne w teorii społecznej Zygmunta Baumana*. Warszawa: Scholar, 2015, s. 161), że język „pełen metafor, hiperboli i zapożyczeń z bardzo różnych dziedzin wiedzy, staje się (...) w miarę upływu czasu coraz bardziej odległy od dyskursu naukowego *sensu stricto*.” Jednoznacznie negatywne skojarzenia szczególnie budzi zwrot „ludzie na przemiał”, którego dr Czapnik użył w tytule jednego z artykułów (zob. *Frontex i ludzie na przemiał. Europa a kwestia migracji*. [w:] S. Czapnik & A. Kuształ (red.), *Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2016, s. 121-145) Korzystanie z języka tabloidów w celu naszkicowania dramatu imigrantów zderzających się z ksenofobicznymi, rasistowskimi i nacjonalistycznymi fobiami i lękami niektórych społeczeństw europejskich, uznaję za co najmniej zabieg niezręczny, zaś samą metaforę za nieuprawnioną (domyślną lub wprost) powiązanie nastrojów i polityki antyimigracyjnej z hitlerowskimi obozami śmierci. Dlatego też zalecałbym większy umiar i roztropne posługiwanie się językiem zapożyczonym z mediów. Pozostaje jeszcze jeden, a mianowicie naukowy aspekt omawianego zagadnienia. Otóż, nadużywanie metafor w celu wyrazistszego zobrazowania emocjonalno-poznawczego ram jakiegoś problemu i dostrojenia ich treści z doświadczeniami szerokiego kręgu potencjalnych odbiorców, może niepostrzeżenie przekształcić się w czystą grę słowną prowadzoną na podstawie widoku świata widzianego „znikąd”.

III. OCENA POZOSTAŁEGO DOROBKU DOROBKU ORAZ AKTYWNOŚCI NAUKOWEJ

Na dorobek naukowy dr. Sławomira Czapnik składają się 2 monografie autorskie, trzy współredagowane książki, 1 artykuł naukowy opublikowany w czasopiśmie indeksowanym w Web of Science, 2 artykuły zamieszczone w czasopiśmie wpisanych na listę referencyjną ERIH Plus oraz 12 tekstów w periodykach wydawanych w Polsce i jeden - w Turcji. Jest także autorem 17 rozdziałów w pracach zbiorowych. Jest to spory dorobek, który świadczy o dużym potencjale naukowym Habilitanta i - co warto podkreślić - spełnia z nadwyżką formalne kryteria uzyskania stopnia doktora habilitowanego. W dorobku naukowo-badawczym należy również zaznaczyć udział dr. Czapnika w latach 2013- 2016 w granie badawczym nr 4493/PB/IPol/11 pt. *Nowoczesne formy patriotyzmu i nacjonalizmu w kontekście przemian współczesnych systemów społeczno-*

politycznych, który był realizowany na Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem profesora Andrzeja W. Jabłońskiego. Udział w grantie wynosił 10 procent.

O wysokiej aktywności naukowej Habilitanta świadczy udział w międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych, podczas których wygłosił 6 referatów w języku angielskim (w tym 3 na konferencjach zagranicznych, tj. w Leeds (Wielka Brytania), Bursie (Turcja) i Ljubljanie (Słowenia) oraz 42 referaty w języku polskim. Brał udział w kongresach: International Political Science Association, Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, Kongresie Politologów, Kongresie Europeistyki. Wśród polskich ośrodków akademickich, gdzie wygłaszał referaty, można wymienić między innymi Warszawę, Wrocław, Kraków, Poznań, Toruń, Szczecin, Łódź, Lublin, Opole i Zamość. Do osiągnięć w dziedzinie naukowej należą bez wątpienia 3 recenzje publikacji zamieszczonych w takich czasopismach, jak „Teoria Polityki” i „Athenaeum”.

Do form aktywności naukowo-badawczej należy zaliczyć członkostwo dr. Czapnika w International Political Science Association, Polskim Towarzystwie Nauk Politycznych oraz - jako członek-założyciel - Polskim Towarzystwie Komunikacji Społecznej.

IV. OCENA DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ, ORGANIZACYJNEJ I POPULARYZATORSKIEJ

Dr Sławomir Czapnik prowadzi zajęcia dydaktyczne w języku angielskim - dla studentów polskich i zagranicznych, w tym z programu Erasmus. Ilustracją intensywnej działalności dydaktycznej są zajęcia realizowane na takich kierunkach studiów pierwszego i drugiego stopnia, jak politologia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, stosunki międzynarodowe, bezpieczeństwo międzynarodowe, English in Public Communication, zarządzanie informacją w nowych mediach oraz public relations. Prowadził również kursy ogólnouczelniane dla studentów wszystkich kierunków Uniwersytetu Opolskiego.

Zakres przedmiotowy zajęć dydaktycznych jest bardzo szeroki, gdyż obejmuje kwestie bezpieczeństwa (Terroryzm i konflikty asymetryczne, Terroryzm i media, Rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych), ekonomiczne (Kryzysy gospodarcze i finansowe w świecie w XX i XXI w., Ekonomia polityczna integracji europejskiej, Rynki finansowe i transakcje gospodarcze), dziennikarskie (Rozmowy o mediach, Media lokalne i środowiskowe). Wśród przedmiotów prowadzonych w języku angielskim należy wyróżnić kursy dla studentów zagranicznych Liquid modernity i Problems of the modern world, których słuchacze zapoznawali się m.in. z dorobkiem naukowym Baumana. Habilitant prowadził również takie przedmioty, jak Media and the terrorism, Reality TV, Introduction to social communication, Introduction to business communication czy Public communication genres.

Prowadził również seminaria dyplomowe - w latach 2011, 2013, 2016 i 2018 - na kierunkach dziennikarstwo i komunikacja społeczna oraz stosunkach międzynarodowych. Wypromował 47 prac licencjackich i był recenzentem 97 prac dyplomowych.

Z inicjatywy dr. Czapnika władze Uniwersytetu Opolskiego podpisały umowę partnerską w ramach programu Erasmus+ z Uludağ University w Bursie, dzięki której zapoczątkowano wymianę studencką i naukową z tą placówką akademicką. Jest założycielem open accessowego internetowego czasopisma naukowego pn. „Studia Krytyczne/Critical Studies”, którego od początku (2015) do chwili obecnej jest również redaktorem naczelnym.

Katalog wymienionych osiągnięć dr Czapnika byłby niepełny, gdyby nie uwzględnić w nim szerokiej działalności popularyzatorskiej w formie wywiadów prasowych i radiowych, wypowiedzi eksperckich dla mediów internetowych oraz dla Studenckiej Telewizji UO.

V. KONKLUZJA

Podsumowując powyższe oceny i opinie, wyrażam przekonanie, że dr Sławomir Czapnik osiągnął etap dojrzałości naukowej i badawczej, uprawniającej do statusu samodzielnego pracownika. Stwierdzam, że cykl publikacji powiązanych tematycznie pt. *Koncepcja płynnej nowoczesności jako inspiracja w badaniach teoriopolitycznych nauk o polityce* jest oryginalnym i twórczym osiągnięciem naukowym, natomiast pozostały dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny w pełni spełnia warunki określone w art. 16 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym. Na tej podstawie opowiadam się za dopuszczeniem dra Sławomira Czapnika do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego i nadaniem stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce.

